

Sygn. akt I Ca 600/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Elżbieta Zalewska-Statuch

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2023 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa L. W.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) Zarządowi (...)
w B.

o ochronę naturalnego środowiska człowieka

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 28 października 2022 roku, sygnatura akt I C 373/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – (...) Zarządu (...) w B. na rzecz powódki L. W. 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi za czas po upływie tygodnia od daty doręczenia pozwanemu wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I Ca 600/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie z powództwa L. W. przeciwko Skarbowi Państwa – (...) Zarząd (...) w B.

o ochronę naturalnego środowiska człowieka, zasądził od pozwanego na rzecz powódki 58252,81 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 47752,81 zł od 4 października

2022 roku do dnia zapłaty i od 10500 zł od 3 października 2019 roku do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powódki 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku

5403,91 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych związanych z opinią biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 3) i nie obciążył pozwanego pozostałymi kosztami postępowania (pkt 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powódka jest właścicielem zabudowanej nieruchomości znajdującej się

w miejscowości G., gmina Ł., składającej się z działek gruntu o numerach ewidencyjnych(...) o pow. 0.21 ha oraz nr 208 o pow. 0.25 ha, objętej księgą wieczystą Kw nr (...).

Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego, uchwalonym Uchwałą Rady Miasta i Gminy Ł. nr LII (...) z dnia 30 października 2018 r. przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenach zabudowy mieszkaniowo-usługowej i zagrodowej o niskiej intensywności 11 maja 1983 r. Urząd Miasta i Gminy w Ł. wydał dla przedmiotowej nieruchomości pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego Nr (...).

Wskazano na art. 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami i stwierdzono, że regulację szczególną stanowi uchwała nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 25 października 2016 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł.. Jest to kolejny akt o podobnym charakterze. Poprzednim była uchwała nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 9 lutego 2010 r., uchylona przez obecnie wprowadzoną w życie. Obszar ustanowiony na podstawie poprzedniej uchwały nie obejmował jednak przedmiotowej nieruchomości.

Określony w obowiązującej uchwale nr (...) obszar ograniczonego użytkowania został podzielony na 2 podobszary oznaczone symbolami A i B: podobszar A, którego granicę wewnętrzną wyznacza granica terenu lotniska, zewnętrzną natomiast wyznaczają izoliny równoważnego poziomu dźwięku $L_A (...) = 60 \text{ dB}$ oraz $L_A (...) = 50 \text{ Db}$.

Nieruchomość strony powodowej znajduje się w podobszarze A i stwierdzono, że na nieruchomości strony powodowej dochodzi do przekroczeń dopuszczalnego poziomu hałasu lotniczego w środowisku. Przed utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł. budynek był dostatecznie wyciszony zgodnie z normami prawa budowlanego, stosującymi się na terenach, na których obowiązują i są spełnione przepisy dotyczące ochrony przed hałasem lotniczym. W celu zapewnienia odpowiedniego klimatu akustycznego w budynku mieszkalnym strony powodowej przy uwzględnieniu wymogów wygłuszania budynków ustanowionych w uchwale Sejmiku Województwa (...) nr (...) i Polskich Normach należy wymienić łącznie pięć okien na okna o zwiększonej izolacyjności akustycznej. W celu skompensowania braku możliwości otwierania okien podczas występowania hałasu lotniczego, wynikającego z utworzenia (...), należy zainstalować łącznie cztery wentylatory sufitowe.

Utrata wartości rynkowej nieruchomości strony powodowej w wyniku wejścia w życie uchwały Sejmiku Wojewódzkiego Nr (...) z dnia 25 października 2016 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania lotniska wojskowego Ł. wynosi 31500 zł.

Łączny koszt prac związanych z zapewnieniem odpowiedniego klimatu akustycznego w budynku mieszkalnym strony powodowej to 14056,92 zł.

Pełnomocnik strony powodowej wystosował do pozwanego pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 70000 zł w terminie do 25 stycznia 2017 r.

Pismem z 12 stycznia 2017 r. pozwany odmówił uznania zgłoszonych roszczeń.

Stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, nie budzących wątpliwości co do swojej autentyczności, a także na podstawie tych twierdzeń stron, które nie zostały zakwestionowane w toku postępowania przez strony (art. 230 k.p.c.).

Sąd uznał powództwo za zasadne w oparciu o art. 129 ust 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska.

Sąd wywiódł, iż art. 129 - 136 p.o.ś. ustawodawca uregulował samodzielne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości oraz z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania, opierając się na założeniu, że ryzyko szkód związanych z działalnością uciążliwą dla otoczenia powinien ponosić podmiot, który tę działalność podejmuje dla własnej korzyści (cuius damnum eius periculum).

Przesłankami tej odpowiedzialności są: wejście w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, szkoda poniesiona przez właściciela nieruchomości, jej użytkownika wieczystego lub osobę, której przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości, i związek przyczynowy między wprowadzonym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości a szkodą.

Kolejno wskazano na 129 ust. 2 p.o.ś. i art. 361 § 2 k.c. i stwierdzono, że obniżenie wartości nieruchomości stanowi przy tym wymierną stratę, niezależnie od tego czy właściciel ją zbył, czy też nie zamierza podjąć w tym kierunku żadnych działań, nieruchomość jest bowiem dobrem o charakterze inwestycyjnym. Ponadto właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę (w tym zmniejszenie wartości nieruchomości) w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, przy czym ograniczeniem tym jest także ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania.

Dla sądu w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści rozporządzenia o utworzeniu obszaru (zwłaszcza dotyczących ograniczeń zabudowy), lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego,

że wskutek wejścia w życie rozporządzenia dochodzi do zawężenia granic własności art. 140 k.c. w zw. z art. 144 k.c.), i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania. O ile bowiem właściciel przed wejściem w życie uchwały Sejmiku mógł żądać zaniechania immisji (hałasu) przekraczającej standard ochrony środowiska, o tyle w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania możliwości takiej został pozbawiony. Inaczej mówiąc, szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś., jest także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z faktu, iż właściciel nieruchomości będzie musiał znosić dopuszczalne na tym obszarze immisje (np. hałas).

Skutkiem wejścia w życie uchwały Sejmiku jest nie tylko konieczność poddania się przewidzianym w nim wprost ograniczeniom - niekiedy mogą być one dla właścicieli nieistotne - ale także konieczność znoszenia immisji przekraczających standard jakości środowiska, którym - w braku uchwały Sejmiku - właściciel mógłby się przeciwstawić jako działaniom bezprawnym w świetle art. 174 ust. 1 p.o.ś.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika dla sądu, iż ubytek wartości rynkowej nieruchomości strony powodowej w wyniku wejścia w życie uchwały nr XXIX/3 79/16 Sejmiku Województwa (...) z dnia 25 października 2016 r. wyniósł 31500 zł; koszty rewitalizacji akustycznej budynku mieszkalnego strony powodowej to kwota 14056,92 zł; zwaloryzowane ustawowe odsetki za opóźnienie od 11000 zł liczone od 26 stycznia 2017 r. do 3 października 2022 r. to 4419,41 zł; zwaloryzowane ustawowe odsetki za opóźnienie od 24056,92 zł liczone od 23 listopada 2017 r. do 3 października 2022 r. to 8276,48 zł.

W związku z powyższym sąd uznał powództwo za uzasadnione w całości i tytułem odszkodowania zasądził od pozwanego na rzecz powódki 58252,81 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 47752,81 zł od 4 października 2022 r. do dnia zapłaty, od 10500,00 zł od 3 października 2019 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem pozwu.

W ocenie sądu można byłoby rozważać ewentualne przyznanie odsetek od chwili wyrokowania, gdyby pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wydaniem orzeczenia doszło do znaczącej zmiany wartości nieruchomości, co nie wynika z opinii biegłego. Nie było przeszkód, by pozwany już w momencie wezwania wypłacił niesporną jego zdaniem część odszkodowania, ewentualnie wypłacił je z zastrzeżeniem zwrotu. Przyznanie odsetek od daty wyrokowania byłoby chyba nieuprawnionym premiowaniem pozwanego, który nie uznał zasadnego roszczenia.

Zasądzona kwota w ocenie sądu jest adekwatna do naprawienia szkody, albowiem wyrównuje ubytek majątkowy powódki i nie prowadzi do jej wzbogacenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., a o kosztach sądowych na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zasądzając od pozwanego, który przegrał sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Łasku 5599,58 zł tytułem kosztów opinii biegłego pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa oraz odstępując od pozostałych kosztów, w tym od opłaty od rozszerzonej części powództwa.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1/ art. 129 ust. 2 ustawy - prawo ochrony środowiska poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana w tym przepisie obejmuje spadek wartości nieruchomości spowodowany emisją hałasu związanego z eksploatacją lotniska wojskowego w Ł., a także spadek wartości spowodowany zawężeniem prawa własności powstałym wskutek wejścia w życie Uchwały nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 25 października 2016 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł., podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanej regulacji prowadzi do wniosku, że odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska należne jest jedynie w przypadku udowodnienia przez stronę powodową, że postanowienia aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania określają nakazy, zakazy, które w sposób bezpośredni wpływają na nieruchomości strony powodowej, wywołując szkodę w postaci spadku wartości nieruchomości, natomiast samo „zawężenie granic własności”, czy też „stygmatyzacja nieruchomości” nie stanowią podstawy do dochodzenia odszkodowania z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania;

2/ art. 129 ust. 2 p.o.ś., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła szkoda, pomimo iż w obecnym stanie rzeczy nie jest możliwe skuteczne oszacowanie wysokości tej szkody, gdyż stanowi ona wyłącznie szkodę ewentualną, która urealni się dopiero na etapie ewentualnej, np. sprzedaży nieruchomości należącej do powodów;

3/ art. 136 ust. 3 w zw. z art. 129 ust. 2 ustawy – prawo ochrony środowiska poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że odpowiedzialność odszkodowawcza polegająca na zwrocie kosztów rewitalizacji obejmuje również koszty nieponiesione, a konieczne do poniesienia, w przypadku braku nakazu dokonania rewitalizacji akustycznej, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanej regulacji prowadzi do wniosku, że odszkodowanie na podstawie art. 136 ust. 3 ww. ustawy jest należne jedynie w przypadku faktycznego poniesienia przez stronę kosztów rewitalizacji;

4/ art. 361 § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że naprawieniu podlega szkoda, która jeszcze nie powstała, tak jak w niniejszej sprawie, w której nie doszło jeszcze do utraty składników majątkowych, czy też do poniesienia przez powodów nieplanowanych (niezgodnych z ich wolą) wydatków;

5/ art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą

na nieprawidłowym przyjęciu, że odsetki ustawowe za opóźnienie należy się stronie powodowej od dnia skutecznego doręczenia do pozwanego nieskonkretyzowanego i ogólnego wezwania do zapłaty, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanej regulacji prowadzi

do wniosku, że odsetki ustawowe za opóźnienie winny być ustalone co najwyżej od dnia skutecznego doręczenia do pozwanego opinii biegłych sądowych konkretyzujących wysokość ewentualnego odszkodowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Wskazać należy, iż apelujący nie kwestionował poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, a zatem były one wiążące dla sądu drugiej instancji.

W odniesieniu do zarzutów materialnoprawnych Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu i wniosków prawnych apelującego opartych na argumentacji zawartej w przywołanej w apelacji uchwale Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2022 roku o sygn. akt III CZP 80/22, czy też III CZP 81/22.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe uchwały są odpowiedzią na podjętą w piśmiennictwie prawniczym krytykę dominującego od lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska zgodnie z którym już samo utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania powoduje obniżenie wartości nieruchomości, a tym samym szkodę podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 2007 r. - Prawo ochrony środowiska, tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm. (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 546/08; w postanowieniu z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09; w wyrokach z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 602/0; z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11; z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 578/12; z dnia 24 listopada 2016 r., II CSK 113/16; z dnia 15 grudnia 2016 r., II CSK 151/16, a w nowszym orzecznictwie – w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2021 r., I (...) 65/21 i z dnia 20 maja 2021 r., (...) 85/21).

W przywołanych orzeczeniach utożsamiono wprowadzenie ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości z samym faktem utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, ponieważ już z tej przyczyny dochodzi do zawężenia granic własności, którego skutkiem jest konieczność znoszenia przez właściciela nieruchomości, np. dopuszczalnych na tym obszarze immisji, w tym zwłaszcza hałasu związanego z usytuowaniem lotniska, co zawsze powoduje obniżenie wartości rynkowej nieruchomości.

Krytycy takiego stanowiska Sądu Najwyższego wskazywali, że art. 129 ust. 2 tejże ustawy w swoisty sposób określa zakres obowiązku odszkodowawczego. Argumentowano, że szkoda, o jakiej w tym przepisie mowa, ma charakter szkody legalnej, zatem przepis przewidujący jej kompensatę, jako przepis o wyjątkowym charakterze, nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej. Regulacja tego przepisu nie dotyczy więc samego faktu utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, ale wprowadzenia konkretnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości.

W przywołanej przez apelującego uchwale III CZP 80/22 i III CZP 81/22 Sąd Najwyższy przychylił się do takiego wąskiego rozumienia szkody i uznał powinność dokonywania ścisłej wykładni przepisu art. 129 ust. 2, argumentując, iż legalne działania władzy publicznej polegające na ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania nie są bezprawne, a szkody, jakie wynikają z takiego działania są „szkodami legalnymi”, dlatego też ewentualne legalne szkody nie podlegają pełnej kompensacie i nie ma tu zastosowania - wywodzona z art. 77 Konstytucji zasada pełnego odszkodowania, w przeciwieństwie do szkód wywołanych działaniem bezprawnym. W uzasadnieniu tych uchwał wskazano również, że własność nie jest prawem absolutnym i podobnie jak inne prawa podmiotowe może podlegać ograniczeniom określonym w aktach prawnych, w których przewiduje się zazwyczaj zakres odpowiedzialności za szkody oraz podmiot zobowiązany do zapłaty odszkodowania, przy czym odpowiedzialność takiego podmiotu (np. lotniska), nie jest odpowiedzialnością „sprawczą”, skoro nie jego działalność jest źródłem szkody.

Skoro zatem zakres kompensowania skutków wynikających z utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania został szczegółowo określony w ustawie - Prawo ochrony środowiska, która wprowadziła odrębny reżim odpowiedzialności prawnej, kompleksowo regulujący w art. 129 - 136 skutki utworzenia takiego obszaru i wyłączający stosowanie ogólnych przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności cywilnej z uwagi na brak w niej odesłania do przepisów ogólnych dotyczących odpowiedzialności za szkodę to przepis art. 129 ust. 2 ma charakter wyjątku od ogólnych przepisów o odpowiedzialności cywilnej zawartych w kodeksie cywilnym, podlegając wykładni ścisłej.

Powyższe w ocenie Sądu Najwyższego - w składzie podejmującym uchwałę III CZP 80/22 i III CZP 81/22 - powinno zatem prowadzić do wniosku, iż ustawa reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą nie za samo utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania, ale dopiero za szkodę powstałą na skutek wymienionych w akcie prawa miejscowego, ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania, konkretnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości znajdujących się w granicach tego obszaru, wprowadzających zakazy, nakazy czy zalecenia o jakich mowa w art. 135 ust. 3a p.o.ś. (dotyczy to ograniczeń w zakresie przeznaczenia terenu, wymagań technicznych dotyczących budynków oraz sposobu korzystania z terenów wynikających z postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko lub analizy porealizacyjnej albo przeglądu ekologicznego). Nie każda bowiem nieruchomość usytuowana w granicach obszaru jest dotknięta ograniczeniami, nie w stosunku do wszystkich wprowadzono zakazy, nakazy czy zalecenia i nie każda znajduje się w strefie przekroczeń standardów jakości środowiska dla zabudowy mieszkaniowej. Samo zatem „zawężenie granic własności”, czy „stygmatyzacja nieruchomości” nie stanowią podstawy do dochodzenia odszkodowania z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego – w składzie rozpoznającym apelację w tej sprawie - z takim zawężeniem przez Sąd Najwyższy rozumienia szkody - nie można się co do zasady zgodzić nawet przy przyjęciu, iż ochrona prawa własności nie ma charakteru absolutnego i wykonywanie w interesie ogółu funkcji publicznych, mających oparcie w ustawie wyłącza bezprawność oraz może skutkować odpowiedzialnością z tytułu wyrządzenia tzw. szkody legalnej z wyłączeniem konstytucyjnej zasady odpowiedzialności władzy publicznej opartej na art. 77 Konstytucji wraz z wywodzoną z niego regułą odpowiedzialności obiektywnej zapewniającej pełne pokrycie szkody.

Przy realizacji celu ograniczającego właściciela nieruchomości w jego prawach opartych na treści art. 140 k.c. powinien być bowiem zachowany wysoki standard legislacyjny i zakres ograniczenia kompensacji szkody przyjęty w przepisach ustawy prawo ochrony środowiska powinien w sposób jasny wynikać wprost z treści ustawy, a nie być przedmiotem wykładni doktryny, czy poglądów judykatury, w tym niejednolitego w tym względzie orzecznictwa Sądu Najwyższego opartego na rozważaniach istnienia lub braku oczywistego związku pomiędzy jednostkami redakcyjnymi przepisu art. 129 teź ustawy.

Przypomnieć bowiem należy, iż ustawa prawo ochrony środowiska wprowadza

dla właściciela roszczenie o wykupienie nieruchomości lub jej części jeżeli, w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone (art. 129 ust. 1) oraz odszkodowanie za poniesioną szkodę w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, przy czym szkoda taka obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości (art. 129 ust. 2).

Sposób ukształtowania treści analizowanego przepisu art. 129 ustawy dopuszcza więc możliwość niejednoznacznego ustalenia znaczenia rozumienia zakresu szkody poprzez odniesienie przesłanek szkody objętych ust. 1 także do uregulowania wynikającego z jego ust. 2.

Z powyższego względu brak jest podstaw do dokonywania zmiany literalnego brzmienia przepisu art. 129 poprzez jego wykładnię celowościową i wiązanie szkody polegającej na zmniejszeniu wartości nieruchomości z takim ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, które wprowadza akt prawa miejscowego ustanawiający obszar ograniczonego użytkowania. Wprowadzenie strefy ograniczonego użytkowania było bowiem odpowiedzią na negatywne oddziaływanie lotniska na środowisko w stopniu wymagającym wprowadzenia ograniczeń w wykonywaniu prawa własności, które muszą być respektowane przez właściciela i koniecznością pozwalającą na uzyskanie efektu w postaci ochrony zasobów tegoż środowiska, skutkującą obowiązkiem znoszenia immisji przekraczających standard środowiska, w którym – w braku uchwały – właściciel mógłby się przeciwstawić jako działaniom bezprawnym w świetle art. 174 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska.

O ile więc przepisy ustawy prawo ochrony środowiska mają charakter wyjątku, nie podlegającego wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*) to konsekwentnie każde ustawowe sformułowanie powinno być odczytywane autonomicznie, w sposób literalny, a nie interpretowane poprzez jego odniesienie do celu ustawy. Wyjątkowe pozbawienie właściciela części uprawnień wynikających z art. 140 k.c. jest zmianą na jego niekorzyść więc nie można znaczenia użytych przez ustawodawcę sformułowań dopasowywać do stanów niewynikających wprost z treści przepisu.

Brak jest zatem racjonalnych podstaw do zawężania prawa do kompensacji szkody w sytuacji objętej dyspozycją ust 2 art. 129 ustawy z powołaniem się na nieistnienie ograniczeń zabudowy, skutkującej koniecznością znoszenia immisji hałasu przekraczającego dopuszczalny prawem poziom, której nie można się przeciwstawić, obniżeniem komfortu życia, ze względu na mniejsze zainteresowanie uczestników rynku mających wpływ na potencjalną cenę i wartość nieruchomości.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, za trafnością i prawidłowością rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stoją również względy natury sprawiedliwościowej.

Wskazać bowiem należy, że przez lata w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego – np. postanowienie SN z 9.12.2021 r., II CSK 326/21 - dominował ugruntowany pogląd o dopuszczalności zasądzenia odszkodowania w tożsamy sposób

w oparciu o przesłanki, na jakich swoje orzeczenie oparł Sąd Rejonowy, więc całkowita zmiana kilkunastoletniej linii orzeczniczej (bez zmiany literalnego brzmienia przepisów ustawy), jedynie w oparciu o najnowszą uchwałę Sądu Najwyższego, niemającą charakteru zasady prawnej, w której uzasadnieniu Sąd Najwyższy dokonał jedynie przypomnienia dotychczasowego swojego orzecznictwa (w tym wydanych orzeczeń w składzie zbliżonym do tego, który podjął przedmiotową uchwałę), przychylając się do tzw. „węższego” rozumienia ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości – w ocenie Sądu Okręgowego byłaby niesprawiedliwa i godziłaby w zasadę równości obywateli korzystających z prawa do sądu.

Tak ukształtowane orzeczenie Sądu Najwyższego nie jest również konsekwencją dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny kontroli konstytucyjności Prawa ochrony środowiska, ani aktów powiązanych.

W tych warunkach należało zatem przyjąć, że uregulowanie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska obejmuje szkodę, którą można ocenić już w momencie opublikowania aktu normatywnego zawierającego ograniczenia lub w określonym czasie od daty jego wejścia w życie a wysokość szkody ustalić, respektując zasadę pełnej odpowiedzialności odszkodowawczej i dokonując zindywidualizowanej oceny okoliczności sprawy (art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 322 p.o.ś.) (patrz: postanowienie SN z 9.12.2021 r., II CSK 326/21, LEX nr 3273730).

W związku z powyższym nie naruszono w sprawie przepisów prawa materialnego art. 129 ust. 2 ustawy - prawo ochrony środowiska i art. 361 § 2 k.c. w sposób opisany w apelacji.

Za nieuzasadniony trzeba także uznać zarzut dotyczący naruszania art. 136 ust. 3 w zw. z art. 129 ust. 2 ustawy poprzez ich błędną wykładnię. W ocenie sądu rozpoznającego przedmiotowa apelacje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 28 października 2022 r., sygn. akt III CZP 100/22, przywoływane przez apelującego, gdzie wskazano, że „właścicielowi nieruchomości położonej w strefie ograniczonego użytkowania, o której mowa w art. 135 prawa ochrony środowiska, nie przysługuje odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom zapewnienia w budynku znajdującym się na tej nieruchomości odpowiedniego klimatu akustycznego, jeżeli koszty te nie zostały poniesione”, jest stanowiskiem odosobnionym, nie zasługującym na poparcie.

W ustawie Prawo ochrony środowiska w art. 136 § 1 ustawodawca wprost przewiduje, iż do postępowań odszkodowawczych dotyczących roszczeń związanych z obszarami ograniczonego użytkowania właściwy jest reżim cywilnoprawny, zaś sprawy te należą do właściwości sądów powszechnych. To z kolei implikuje powinność stosowania cywilnoprawnego, szerokiego rozumienia pojęcia szkody. Przypomnieć należy, iż pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane ani w kodeksie cywilny, który w art. 361 k.c. wskazuje jedynie zakres szkody podlegającej naprawieniu, ani w ustawie prawo ochrony środowiska. Zgodnie z art. 129 ust. 2 właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę w związku z ograniczeniem w sposobie korzystania z nieruchomości, przy czym inaczej niż w art. 129 ust. 1 ograniczenia te nie muszą mieć charakteru istotnego. Zakres korzystania z nieruchomości wynika z treści art. 140 k.c. Analizę ograniczeń należy więc odnosić do dotychczasowego przeznaczenia lub dotychczasowego sposobu korzystania, także tego potencjonalnego, czy to wskazanego w planie miejscowym czy też w studium, które w prawdzie nie jest aktem prawa miejscowego, ale jego postanowienia są wiążące przy uchwalaniu planu, zatem jednostki dokonujące zakupu nieruchomości na cele zgodne ze studium mają prawo mieć pełne zaufanie i ekspektatywę, że cele te będą przeniesione do planu miejscowego (Komentarz do ustawy prawo ochrony środowiska Wyd. C. H. Beck, Warszawa 2011, wybrane fragmenty s. 525-527).

Wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania oznacza, że w terenie objętym taką strefą nie można zachować podstawowych standardów jakości środowiska - zgodnie z art. 135 § 1 ustawy prawo ochrony środowiska, a zatem właściciele nieruchomości w obszarze objętym taką strefą muszą egzystować w warunkach ponadnormatywnego poziomu hałasu i nie mogą żądać zaprzestania jego emisji, ponieważ uchwała wprowadzająca taki obszar sankcjonuje ten stan.

Należy mieć również na uwadze, iż nie ma juretrycznych podstaw do różnicowania sytuacji prawnej właścicieli nieruchomości w zakresie zwrotu kosztów rewitalizacji poprzez wprowadzenie dodatkowego kryterium związanego z obowiązkiem ich faktycznego poniesienia.

Na gruncie cywilistycznego rozumienia szkody sytuacja poszkodowanego nie powinna być w tym zakresie mniej korzystna niż poszkodowanego dochodzącego naprawienia szkody przez przywrócenie etapu poprzedniego bezpośrednio od sprawcy.

W tym ostatnim wypadku - jeżeli sprawca sam szkody nie naprawi - poszkodowany uprawniony jest do wykonania zastępczego i otrzymania niezbędnej na ten cel sumy

(art. 1049 § 1 k.p.c.). Sumę taką przyznaje się na podstawie przewidywanych

a nie poniesionych kosztów naprawy. Ponieważ naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego rzeczy można żądać tylko w formie pieniężnej - jako kosztów tego przywrócenia - odpowiednia kwota winna być przyznana niezależnie od tego, czy naprawy dokonano. Jeżeli jej wysokość ustala się przed dokonaniem napraw - jedynym możliwym sposobem obliczenia jest ustalenie zakresu uszkodzeń, koniecznych, czynności naprawczych

i niezbędnych do tego materiałów i części. Jeżeli natomiast poszkodowany z jakichkolwiek przyczyn wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części

lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed zdarzenia wywołującego szkodę - to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona.

W takim wypadku różnica między ceną kosztorysową a faktycznie poniesioną ceną niepełnego usunięcia szkody przypaść powinna poszkodowanemu jako należność odszkodowawcza. Zakładając zresztą dopuszczalność przyznawania kosztów napraw przed

jej dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po wykonaniu naprawy - byłoby

w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń przed uzyskaniem omawianego odszkodowania. Jest bowiem oczywiste, że udowodnienie kosztów faktycznie poniesionych jest często bardzo utrudnione. Jednocześnie odpowiedzialny za naprawienie szkody Skarb Państwa nie jest przecież w stanie zaproponować systemowego, bezgotówkowego sposobu naprawienia szkody poprzez dokonanie prac rewitalizacyjnych w budynkach osób doświadczających szkody.

Nieuzasadnionym jest więc różnicowanie sytuacji prawnej osoby uprawnionej

do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym, która realnie nie poniosła kosztów doprowadzenia do faktycznego naprawienia szkody od sytuacji prawnej osoby, która takie koszty poniosła. Wskazać należy, że restytucja szkody w drodze zapłaty odszkodowania jest domeną odpowiedzialnego za szkodę i nie zależy od aktywności lub pasywności strony poszkodowanej.

Podobnie w tym zakresie wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku

z 29 listopada 2012 roku (II CSK 245/12, Lex nr 1294477) uznając, że przepis art. 136 ust. 3 ustawy prawo ochrony środowiska nie wyłącza obowiązku naprawienia szkody obejmującej usunięcie wadliwości budynku, jeśli konieczne prace remontowe nie zostały jeszcze wykonane.

Przeciwko przyjęciu sposobu rozumienia szkody proponowanemu przez apelującego przemawiają również zasady sprawiedliwości społecznej, gdyż zdecydowana większość właścicieli nieruchomości, którzy w tych samych warunkach faktycznych i prawnych wstąpili w spór ze Skarbem Państwa otrzymało już stosowne odszkodowanie. Przepisy prawa nie powinny być interpretowane w sposób skutkujący utratą zaufania w racjonalność ustawodawcy. Nie można też z nakazu znoszenia ponadnormatywnego hałasu czynić narzędzia realizującego wyłącznie cele państwowe, sprzyjające rozwojowi infrastruktury,

ale kosztem majątku i komfortu życia mieszkańców terenów na którym znajduje się dana inwestycja. Obszar ograniczonego użytkowania jest bowiem odpowiedzialnością Państwa na brak możliwości zastosowania innych działań naprawczych, pozwalających zminimalizować emitowany, przez wojskowe lotnisko nadmierny hałas, niepozwalający dotrzymać standardów jakości środowiska.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej daty wymagalności odsetek od zasądzonych świadczeń z tytułu odszkodowania wskazać przede wszystkim trzeba, iż sprawa powódki

nie jest sprawą jednostkową, a orzecznictwo Sądu Najwyższego co do wykładni art. 481 k.c. jest w tym zakresie spójne. Należy zgodzić się z argumentacją powódki przedstawioną w odpowiedzi na apelację, iż trudno jest uznać, że pozwany jako Skarb Państwa nie miał możliwości dokonania oceny zasadności roszczeń powoda wcześniej i dokonania chociażby wypłaty kwoty niespornej. Pozwany przyjął jednak rozwiązanie systemowe kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności. W takiej sytuacji bez znaczenia z punktu widzenia roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie pozostaje kwestia sporu co do wysokości odszkodowania. Z art. 481 § 1 k.c. wynika bowiem, że wierzycielowi należą się odsetki przez sam fakt opóźnienia ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W niniejszej sprawie pozwany został wezwany do zapłaty odszkodowania pismem (k. 22 – 22 verte), w którym to powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz w terminie do 25 stycznia 2017 roku kwoty 70000 zł tytułem odszkodowania w związku ze zmniejszeniem wartości nieruchomości oraz kwoty 40000 zł tytułem kosztów zapewnienia właściwego klimatu akustycznego budynku. Pozwany natomiast w piśmie z 12 stycznia 2017 roku odmówił uznania zgłoszonych roszczeń.

W tych warunkach stwierdzić należy, że pozwany pozostawał bez wątpienia w opóźnieniu od dnia następnego po dniu w którym pozwany odmówił wypłaty świadczenia, czyli od dnia 13 stycznia 2017 roku.

Jednak mając na uwadze, że w pozwie powódka określiła datę początkową na dzień 26 stycznia 2017 roku, oraz w ostatecznym piśmie rozszerzającym powództwo zażądała zasądzenia od pozwanego 58252,81 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 47752,81 zł od 4 października 2022 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10500,00 zł od 3 października 2019 r. do dnia zapłaty wskazując, że na dochodzone roszczenie składa się ubytek wartości rynkowej nieruchomości strony powodowej 31500 zł, koszty rewitalizacji akustycznej budynku mieszkalnego 14056,92 zł oraz zwaloryzowane ustawowe odsetki za opóźnienie liczone od kwoty wskazanej w pozwie 11000 zł od 26 stycznia 2017 r. do 3 października 2022 r. w wysokości 4419,41 zł i zwaloryzowane ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 24056,92 zł (wartość rozszerzenia powództwa pismem z 23 listopada 2020 roku) liczone od 23 listopada 2017 r. do 3 października 2022 r. w wysokości 8276,48 zł, to sąd w oparciu o art. 321 k.p.c., orzekł zgodnie z żądaniem strony powodowej.

Pozwany co najmniej od daty doręczenia mu wezwania do zapłaty miał możliwość dokonać we własnym zakresie oszacowania odszkodowania i jego wypłaty, a nie czekać biernie na rozstrzygnięcie sądu. Zaniechanie tego obowiązku doprowadziło do konieczności wykonania stosownej kalkulacji przy pomocy biegłego sądowego. Skarżący nie przedstawił analizy na ile zaskarżone rozstrzygnięcie oparto na wyliczeniu odszkodowania z niekorzyścią dla niego, tj. na ile odszkodowanie byłoby odmienne kwotowo, gdyby zostało wyliczone według cen z innej daty.

Przyznanie odsetek ustawowych stanowi rekompensatę za korzystanie przez pozwanego z kapitału. Jeżeli zobowiązany nie płaci odszkodowania w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z odszkodowania, jakie mu się należy już w tym terminie. Odsetki ustawowe mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie ze środków pieniężnych jemu należnych przez dłużnika. Powyższe nie jest sprzeczne z funkcją odsetek z art. 481 § 1 k.c. i nie przysparza stronie powodowej korzyści finansowych, nieuzasadnionych zakresem zobowiązania pozwanego, określonym w przepisach art. 129 ust. 2 i art. 136 ust. 3 ustawy Prawo ochrony środowiska. Wskazać też należy, że wyrok w niniejszej sprawie nie ma charakteru konstytutywnego. Źródłem szkody było wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania, co ograniczyło powódkę w sposobie korzystania z nieruchomości. W tych warunkach sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia

art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Mając na uwadze poczynione rozważania Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako całkowicie bezzasadną, o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego, należnych od pozwanego na rzecz strony powodowej Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II wyroku, na podstawie art. 98 § 1 - 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie powodowej

w wysokości 2700 zł Sąd Odwoławczy ustalił w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).